

Archaizmy leksykalne (wyrazowe)

Autor: Halina Karaś

Archaizmy leksykalne (wyrazowe) w gwarach to wyrazy, które nie występują już w polszczyźnie ogólnej lub są przestarzałe z punktu widzenia współczesnej normy językowej, a są używane w odmianie gwarowej. Wiele archaizmów leksykalnych zachowało się w gwarach mimo coraz większego wpływu na nie języka ogólnego i mimo szybkiego ginięcia starych desygnatów i wraz z nimi ich nazw. Archaizmy wyrazowe najlepiej zdołały się zachować na terenach później zasiedlonych, kiedyś odizolowanych, trudniej dostępnych, słabiej uprzemysłowionych, np. na Kurpiach na Mazowszu (oddzielały je od innych obszarów puszcze) czy na terenach górskich (Podhale, Orawa, Spisz). Przykładowo – na Kurpiach mimo wycofywania się archaizmów pod naporem języka ogólnego przetrwały jeszcze przede wszystkim: 1) archaiczne nazwy tych dawnych przedmiotów, których wygląd zachował się w pamięci najstarszych mieszkańców wsi i które można obecnie oglądać w skansenach, np. potaczka ‘drewniane naczynie z klepek używane do wyparzania bielizny w ługu’;, stępa ‘dawny drewniany przyrząd do obrabiania ziarna na kaszę’;; 2) zleksykalizowane formy fonetyczne pełniące funkcje nazw, np. kwścieć ‘kwitnąć (tylko o kwiatach), wiołna ‘wełna’;; 3) nazwy, które skostniały w tekstach pieśni ludowych (najbardziej licznie), np. gaj, lice, nadobny; 4) w najmniejszym stopniu te nazwy, które trwają jeszcze w pamięci najstarszego pokolenia, ale już widać ich szybkie wychodzenie z użycia, np. dźwierze ‘wrota stodoły’;, raby ‘żebra’;, skródlic ‘bronować’;, kukrzysko ‘miejsce, w którym kiedyś stał dom, dawne siedlisko’;. Ginią stare nazwy wraz z desygnatami, ale niektóre z nich zaczynają określać nowe realia, np. kołacz, socha. Część archaicznych nazw w gwarach ludowych przechodzi do warstwy regionalizmów, pozostając w odmianach regionalnych języka polskiego, np. tuk ‘tuszcz’; (na Mazowszu) czy trześnia ‘czereśnia’; (na południu Małopolski i w Wielkopolsce). Por. Słownictwo gwarowe – różnicowanie terytorialne.